

513
3.824

Kwestionariusz

b. więzienia - Łagiernika

6777

1. Dane osobiste -

por. Tumulowiec Bolesław, 1907r. nauzeł - isrcł.

2. Data i okoliczności aresztowania -

Dnia 22. X. 1939r. zostalem aresztowany przy straz granicznej sowieckiej, przy ucieczce z granicy na Ujry.

3. Metody badania przy N.K.W.D.

Badanie nas-wiezniow odbywalo sie przewaznie w noc.

Specjalny badanie stosowano roine - od powrascenia papieru - sm, a ydy nie zernawo tak jak sobi rygnyl, sledowalito to wzglednie stremnych tortur i bicia. Po takim przetekaniu celnik musil przy kilka dni przesic w cisnocy i brudnej celi wiazniowej, ale nie wolao byc pomidze i "sledowalito" pti, bo w przeciwnym razie sadano do karcera. Karer to byc mialo ka ceta, po scianach w kilku miejscach aplywalo rodo w tym celu by wiazni nie mogli uoisic, a tytko staci. Na poiznieniu otrzymywalo ai 300 gr. czarnego naspiot rownego chleba i kubek zimnej wody. Po polciu w takim karcere przy kilka dni, celnik wracil naspiot zywy.

Nadmienic musy, iz przetekiwano mi kariny ai na jedynym razie, ale przetekiwano przy 30 i wiecej razy.

4. Procedura sadowa:

Wyniki nakladano zewnie przy "barlyi Sowieckiej" w parz miesicy po zakonieniu "sledstwa", nacelnik wiazniaw wzycel wiazni i odwytycel na wyrok. Po wyroku wyziano do karcera.

5. Zycie w wiazniach -

Przebywalem w 8 wiazniach. Celi wiazniaw byly przepalid - ne i tak w celi 8m x 6m przepadalo na 96 ludzi. W celi byl stremny zadunek i brud. Wony i plekwa byly teko moc, iz

.. Kiedy w ciągu dniemi zabijał je parę setek. Opisał sceny i lekarstwo niedostateczne, bo też moc ludzi choroba, a gdy kogo zabrano na inny chorych - więcej go nie widzieli.

6. Życie w ubożactwie przymerowej pracy: -

W dniu 6. IV. 1941. r. przewieziono nas do Komi R. S. S. R. do lagru Podrozi odbyliśmy w towarzyskich wagonach, po 36 osób w jednym wagonie. Na głowę otrzymywaliśmy po 500 gr. chleba i jednej rybi "truski" b. słabiej i 2 małe miedziaki wody.

Po przyjeździe do oznaczonego miejsca (8 tak-punkt) podzieleno nas na brygady i wysłano pod silną eskortą do pracy w lasach, do t. zw. "oczyszczenia planowatki" pod nowym lagrem. Praca odbywała się przy robotach ziemnych. Pierwszą normą był wykopanie dołku 2 m. głębokości i 1 m. szerokości samą łopatką. Niedługo potem ta norma była zmniejszona do 3 m. głębokości. O ile takiego dołu się nie wykopało, to wzięli otrzymywali 300 gr. chleba i "kapsułek". W m-cu czerwca po rozmowach z nami ruszono nas do wykopania ziemniaków - norma 18 m³. Normy tej nikt nie mógł wykonać nawet 1/4.

W lagrach miewaliśmy w dzień bereski zapętlani nie opatrzeni i brudnych. Żywność dostawiali w stopniach głodu. Ubiór otrzymywaliśmy b. słaby. Nie mieliśmy żadnych narzędzi (narzędzia) po kilka osób. W ciągu miesiąca 2 miesiące zmarło 123 osób.

Prace były podobne t. zw. "zaprętnie zony" i o ile który z więźniów przez nie uważał przestąpił je o 1 km, pilnujących "strzelok" strzelał - były częste wypadki zabicia.

Aby upisali całą geberę narazem przybyło w Rosję i obchodzili się z nami w łach. O.K.U.S. - to jest przed nami i widać, bo ten, który ten nie był, w to by mi uwierzył.

M. p. ch. 12. III. 43r.

Stwierdzony